

Afotyczna insurekcja

n1x

21.06.2017

„Nie mogę myśleć o głębinach morskich bez dreszczu na myśl o bezimiennych rzeczach, które w tej chwili mogą pełzać i miotać się po jego mulistym dnie, czcząc swoich starożytnych kamiennych bożków i rzeźbiąc swoje własne odrażające podobizny na podmorskich obeliskach z nasiąkniętego wodą granitu.”

- H.P. Lovecraft, „Dagon”

Mięsoprzestrzeń i Oprzewodowanie są ze sobą w wiecznym konflikcie. Mięsooprzestrzeń, która dąży do stabilności, równowagi i zastoju. Oprzewodowanie, które dąży do płynności, pobudzenia i dynamizmu. Mięsooprzestrzeń trzyma się swoich ziaren, zawsze destabilizowana przez Oprzewodowanie, które zderza się z nią, wlokąc się przez Mięsooprzestrzeń. Mięsooprzestrzeń jest dla nas taka Sama, a Oprzewodowanie jest Inne. Mięsooprzestrzeń jest znajoma, Oprzewodowanie jest nieludzkie. To ostatnie to królestwo koszmarów. Miażdżąca otchłań przestrzeni rozświetlona technoluminescencyjnymi węzłami istot prześlizgujących się przez ciemność. Miejsce, które Mięso może oglądać jedynie za grubymi warstwami techromantycznych nośników: Szkło i metal oferujące małe okna do ogromnego, obcego świata.

Inni mówili wcześniej, że Mięsooprzestrzeń to □, czyli chi. Ziemia, skała, kość, mięsień. To, co ziemskie, z czego zarówno my się utrzymujemy, jak i to, co nas utrzymuje (i oczywiście utrzymujemy się z naszej własnej iluzji agencji). Innymi słowy, □ stabilizuje. Sprzyja ujemnemu sprzężeniu zwrotnemu agencji. Jest w dużej mierze dwuwymiarowa, z wyjątkiem ptaków i nietoperzy. Chociaż koreluje z Samym i jest najbardziej znanym z elementów, □ nie jest elementem początkującym. Uduje, że nim jest. Jest młodszą matką, która została zrodzona z pierwotnej matki, chaotycznej pierwotnej zupy.

Podobnie mówi się, że Oprzewodowanie jest □, czyli sui. Ocean i woda. Pozaziemskie, które opiera się stabilności. Jest to przestrzeń w dużej mierze trójwymiarowa, chaotyczna i niemożliwa do terytorializacji (nic, co zamieszkuje □, nigdy nie jest w pełni spoczynku). Bardzo niewiele z □ jest gościnne dla jakichkolwiek form agencji. Większość □ jest pokryta niekończącą się jaskiniową nocą. A jednak na największych, najbardziej nieprzyjaznych głębokościach - tam, gdzie spotykają się jaskinia i płaszcz - □ jest najbogatsza w składniki odżywcze. Tutaj przeżywają tylko robaki przypominające automaty.

□ wznosi się, gdy □ traci grunt pod nogami. Plaże ciągną się coraz dalej, a z miażdżącej otchłani □ wypełzają z ciemności straszliwe istoty. Tam, gdzie światło ginie w wiecznej nocy □, na samych granicach agencji, afotyczna insurekcja wyłania się z atramentowej czerni - bezgłośnie, z premedytacją. Technoluminescencyjne światła wabią nieszczęsną ofiarę w igiełkowe zęby i powłóczyste żądła, ale za masywnymi martwymi oczami kryją się tylko myśli o większej głębi i nieskończonej sieci światła ciągnących się w dal, by wciągnąć wszystkich w dół, do lub z brzucha czegoś innego.

Anarcho-Biblioteka
Dobry pieróg to wywrotowy pieróg



n1x
Afotyczna insurekcja
21.06.2017

<https://nyxus.xyz/posts/aphotic-insurrection/>

pl.anarchistlibraries.net